PIĄTEK dnia 7. Maja 1819. ( Nro 179 )

# Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Prenumerata w Warszawie kosztuje na Kwartał Zł: 10. po Województwach z Pocztą na Kwartał Zł: 15

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *z Warszawy.* —

*Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji.*

Podaje do wiadomości, iż na Prezesa Kommissji Województwa Augustowskiego, nominowany jest dotychczasowy Kommisarz Obwodu Hrubieszowskiego Ignacy Lubowiecki, po przeniesieniu dotychczasowego Prezesa tejże Kommissji Zielińskiego na urząd Referendarza Stanu.

w Warszawie d. 3. Maja 1819.

Minister Prezydujący
(podpisano) T. Mostowski.

Sekretarz Jeneralny
w Zastępstwie
(podpisano) Bielski.

Za zgodność:
Zastępca Sekretarza Jeneralnego Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji.
Bielski.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### ANGLIA.

*z Londynu 20. Kwietnia.*

Jutro posiedzenia Izby niższej, a dnia 22. b. m. posiedzenia Izby wyższej na nowo otworzone zostaną.

— W tych dniach spodziewany tu jest z Paryża W. Poseł Perski. — Dzienniki Londyńskie zawierają zabawną odpowiedź, jaką tenże Poseł dał na jednem z miejsc publicznych w Paryżu. Pewna znakomita Osoba, rozmawiając z nim o oświacie dzisiejszego wieku, oświadczyła Mu między innemi: iż Persja mało bardzo postąpiła w oświeceniu, i że dużo jej jeszcze brakuje, aby światłem zrównała inne Narody. W. Poseł dał taką przez tłumacza odpowiedź: „Szach, Pan mój miłościwy, jest Stryjem Słońca, a Wujem Księżyca; wystarcza Mu Swiatło familji jego: niewiem przeto na coby Mu się jakaś oświata wieku, zdała.”

### FRANCJA.

*z Paryża dnia 22. Kwietnia.*

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 17. b. m. roztrząsano dalej wniesiony projekt do prawa o wolności druku. Miał głos powtórnie P. Benjamin Constant. — Zwrócił uwagę Izby na artykuł stanowiący zbyt ciężkie kary na drukarzy. „Jeżeli Drukarze (powiedział między innemi) narażeni będą w każdej chwi-

li na utratę majątków i wolności, zginie na zawsze wolność druku; znajdzież bowiem pisarz drukarnię do ogłoszenia pism swoich? — Nadać wolność druku, a uciemiężyć drukarnie, jest to pozwalać uprawy ziemi bez pługa, żeglugi bez okrętów.

P. Guizot Komissarz Królewski, odpowiadając na wniosek Pana Constant oświadczył: iż drukarz, zdaniem jego niemoże być uważany za machinę, co bezustannie papier tylko i litery liczy, lecz bardziej porównanym być może do puszkarza, który lubo sprzedał broń i dopomógł tym sposobem do popełnionego morderstwa, niejest przecież uczestnikiem zbrodni, jeżli istotnie nie wiedział, na jaki cel ma być taż broń użytą, — ale który zasługuje na surową karę, jeżli wiadome mu było jej przeznaczenie. i t. d.

Deputowany Manuel, popierał wniosek Pana Constant. „Chce więc prawo — rzekł — zniewolić, drukarzy, ażeby, jeżli chcą uniknąć kary, udowodnili wprzód, iż ogołoconemi są z rozsądku. Okoliczność ta, przypomina mi, co niegdyś Louvois, dyktując Sekretarzowi swemu list wielkiej wagi o tymże Sekretarzu powiedział: „Proszę nie obawiać się, iż cudzej ręki do napisania listu niniejszego używam; albowiem Sekretarz któremu go dyktuję, tak jest ograniczonym, iż nierozumie jednego słowa z tego co pisze."

„Przypomnijmy sobie owe słowa Arlekina, który dając dzieciom swoim beben i trąbę do zabawy, rzekł im: Bawcie się moje dzieci, ale bez hałasu. (Tu śmiech powszechny). Toż samo stanie się, jeżli utrzymamy w zupełności wniesiony projekt. Powiemy więc pisarzom i drukarzom: piszcie, drukujcie co wam się podoba; ale za najmniejszém, za najmniejszém uchybieniem, postawiemy was w takim stanie, że już ani pisać ani drukować nie będziecie mogli!

Projekt powyższy, roztrząsanym był jeszcze na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 19 i 20 b. m. Wiele Artykułów z niektóremi zmianami przyjęła Izba; o innych na następującem posiedzeniu da wyrok.

— Składka na osadników Pola przytułku, wynosiła dnia 15 Kwietnia 92000 franków.

— Marmur Karraryjski przeznaczony na pomnik dla Marszałka Masseny, sprowadzono już na Cmentarz. Pomnik ten będzie bardzo skromny. Na podstawie wyrytym będzie napis: Massena, a po czterech stronach obelisku, następujące słowa: Essling, Rivoli, Genua, Zürich.

— Opowiedają tu o W. Pośle Perskim następującą Anegdotę: Damy Paryskie ciekawe go widzieć, a bardziej jeszcze piękną jego niewolnicę, odwiedzają bezustannie Wielkiego Posła, co jemu bardzo dziwacznie się zdaje, ponieważ na Wschodzie niemają tyle wolności kobiety. Niedawno, w obecności tychże Dam, rozmawiał o nich z tłómaczem swoim i wskazywał je nawet palcem: tak wielką to wzbudziło w damach ciekawość, iż najstarsza z pomiędzy nich usilnie wypytywała się tłumacza o treść tejże rozmowy. Z początku wahał się odpowiedzieć tłómacz; wreszcie oświadczył, iż W. Poseł podług zwyczajów Wschodnich, szacował na pieniądze wdzięki dam obecnych. Ciekawa Matrona, zapytała go się natychmiast, jakie naznaczył ceny, i dowiedziała się, że jedna 4,000. drugie po 2,000. 400. franków i t. d. szacował. „A mnie jak ocenił?" zapytała się dalej. Tłumacz wymawiał się z odpowiedzią, ale gdy się jej koniecznie domagała, rzekł: iż W. Poseł spoglądając na nią oświadczył, że nieznа zdawkowej monety francuskiej.

### H i s z p a n j a.

*z Madrytu dnia 2 Kwietnia.*

(Z listów prywatnych)

W tej chwili przybył tutaj Kurjer wysłany z pośpiechem przez Jenerała O' D o n n e l z Kadyxu. Treść Depeszów zajęła nadzwyczajnie Ministrów Naszych, którzy nawet zdają się być bardzo niespokojnemi. Jleśmy się dowjedzieć mogli, podobno Jenerał O' D o n n e l, Dowódzca Naczelny, odkrył spisek wielkiej wagi, pomiędzy Wojskiem na wyprawę do Ameryki przeznaczonym. — Słychać, iż Jenerał żąda instrukcji i władzy rozciąglejszej, co sprawiło nie małe zamięszanie w gabinecie. Ministrowie radzą królowi, aby się osobiście udał do Kadyxu: Obecność jego możeby ułagodziła umysły, przytłumiła nieukontentowanie i przyśpieszyła samą wyprawę. Ale byłobyto coś nadzwyczajnego w Monarchji Hiszpańskiej, gdzie Królowie przywykli tylko na polowanie oddalać się ze Stolicy. Prócz tego, cierpi Król podobno rodzaj antipatji do Miasta Kadyxu, które oddawna już żąda zmiany w politycznym stanie Hiszpanji i sprzyja zasadom Konstytucyjnym. Nadto nieukontentowani rozgłosiliby może, iż Król sam chce popłynąć do Ameryki, tak jak uczynili za czasów Ojca teraźniejszego Monarchy, gdy tenże chciał podróż do Andaluzji odprawić. Wreszcie też i to być może przeszkodą Królowi do wyjazdu do Kadyxu, że ma szczery zamiar wnijść po trzeci raz w związki Małżeńskie.

Wojsko ma wiele powodów do nieukontentowania; jest źle płatne, źle odziane i t. d. Wysłanie do Ameryki, było zawsze w wojsku uważane za rodzaj kary i wygnania; tym mniej więc teraz może mieć ochoty, gdy rapporta Jenerała M o r i l l o, o położeniu jego, nie bardzo zachęcają do nowej wyprawy. Nie jest tajny wojsku postępek osady okrętu T r i n i d a d, która się w roku zeszłym Niepodległym poddała. Byli pomiędzy żołnierzami tak odważni, co nieganili pomienionego postępku. — Jenerał O'Donnel, stara się zaprowadzić surową karność, zatrudnia ustawicznie wojsko, jest nadzwyczaj ostrym, i z tego powodu powszechnie nie lubionym.

W Walencji rozruchy nie uciszyły się zupełnie dotąd. Jenerał E l i o odbiera często jeszcze bezimienne listy i paszkwile.

Co do Floryd, zdaje się, iż oddawna już Rząd nasz ustąpić ich zamierzył, ale jodno z Mocarstw zazdrośnych potęgi Zjednoczonych Stanów wstrzymywało do tej chwili spełnienie tego przedsięwzięcia: Lecz teraz nie jest już Hiszpanja powolną Anglji, i niema bynajmniej powodu być jej wdzięczną, gdy Anglja sprzyja tajnie Powstańcom Amerykańskim.

### N i d e r l a n d y.

*z Bruxelli dnia 25. Kwietnia.*

Dnia wczorajszego stanęły przed sądem Osoby oskarżone w roku zeszłym o spisek przeciw Najjaśniejszemu Cesarzowi Wszech Rossyj. Liczba Swiadków 60. dochodzi.

— Dziennik Bruxelski L e v r a i L i b e r a l, zawiera doniesienie, iż wyszedł w Bruxelli trzeci zbiór pism urzędowych i dowodów wiary godnych, dotyczących więźnia na Wyspie S. Heleny." (przez P. L a s C a s a s). Do powyższego doniesienia dodaje uwagę następującą:

„Dzieje N a p o l e o n a uwięzionego i nieszczęśliwego, niezatrudniają już stu gąb sławy, które zaledwie wystarczyć mogły na opowiedzenie wypraw N a p o l e o n a z d o b y w c y. Ale niezmordowany i najprzychylniejszy z przyjaciół jego, przyjaciel co jemu wyłącznie poświęcił samotne pióro swoje i życie, któ-

re dla niego na wygnaniu pędzi, nieprzestaje objawiać światu wszystkich dolegliwości okrutnego więzienia w które jest wtrącony, i opowiada publiczności, jakie naprożno przedsięwziął kroki, w celu osłodzenia losu nieszczęśliwemu więźniowi. Szczegóły te, których dwa poprzednie zbiory wyczerpać niemogły, są nader ciekawemi, a P. Maubach (Księgarz Wydawca) jest w stanie udowodnić, iż niemasz wątpliwości żadnej o ich autentyczności. Zbiór niniejszy, zawiera wiele o Gubernatorze Lowe. Sir Hudson Lowe jest najgorszym z ludzi, powiedział raz Napoleon. Usprawiedliwiają te słowa, tysiączne okrucieństwa, jakich się ten niegodziwy człowiek dopuszcza, aby dać uczuć srogą władzę swoją nieszczęśliwemu Więźniowi. Jest to nader ważna uwaga, iż podłe postępki jednego nikczemnika, stanowić będą ważną część dziejów Człowieka, co świat cały napełnił imieniem swojem, i tylu Państw los postanowił. i t. d."

N i e m c y.

*od brzegów Menu dnia 20. Kwietnia.*

— Z Manhejmu donoszą pod dniem 18. b. m. iż Sand żyje jeszcze, ale nie zadługo przeniesie się do wieczności: cierpi niezmierne boleści. Znaleźli się tacy, co domagali się, aby za pomocą tortury przymuszonym był do zeznania, czyli ma wspólników; ale sąd przecież odrzucił to okrutne żądanie.

W Niemczech poczynają teraz drukować wszystkie zdania i pisma Sanda, których los zdaje się obchodzić publiczność.

— W Karlsruche, otworzy osobiście Wielki Xiąże na dniu 22. bm. zgromadzenie Stanów.

A m e r y k a.

*z Wasyngtonu 6. Marca.*

Łupieztwa południowo - Amerykańskich Kaprów, zwróciły wreszcie na siebie uwagę Zjednoczonych Stanów. Na dniu 3. Marca, podał Prezydent Ustawę, która przez obiedwie Izby Zgromadzonych Stanów potwierdzoną została, a którą ogłoszono pod napisem następującym: „Ustawa, mająca na celu wesprzeć Handel Zjednoczonych Stanów, a łupiestwa morskie poskromić." Pierwszym artykułem rzeczonej Ustawy, upoważniony iest Prezydent, do użycia tylu okrętów wojennych, ile potrzebnemi osądzi, na zabezpieczenie Okrętów kupieckich od rozbójników morskich. Następne zaś artykuły stanowią: iż okręty Korsarskie zabrane przez Okręty wojenne lub kupieckie Zjednoczonych Stanów, uważane będą jako zdobycz wojenna. Ludzie zaś przekonani o rozbój morski, poniosą karę śmierci.

T E A T R N A R O D O W Y.

W przyszłą Niedzielę daną będzie Opera w trzech Aktach pod tytułem: Dzwonek, po raz pierwszy.

Jutro, jako w Swięto Uroczyste, nie wyjdzie Gazeta Codzienna.

**DOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE** czynione w Warszawie przez Ant: MAGIER

| Dnia | Termometr | | Barometr | | | Wiatr | Stan Nieba | Wysokość wody na Wiśle | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| po południ: | ciepła | zimna | cale | linje | części li: | | | łokcie | cale |
| 5 Maja | 14 | | 27 | 8 | 4 | Wschodni | Słońce | 1 | 20 |

Wydawcy odpowiedzialni. Hrabia Kiciński J. Morawski